

Bogusław Dunaj
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

Między integracją a dyferencją – o rozwoju najnowszej polszczyzny

W badaniach i opisach języków stosuje się już od dawna dwojakié podejście: po pierwsze, bada się strukturę danego języka używanego przez pewną społeczność w określonym czasie i miejscu, po drugie, koncentruje się uwagę na zmianach zachodzących w opisywanym języku. Na to przeciwstawienie bardzo silny nacisk kładli twórcy najważniejszej teorii w historii językoznawstwa, mianowicie strukturalizmu. Podział na synchronię i diachronię jest przydatny, a nawet konieczny, szczególnie w opisie gramatyki jakiegoś języka. Nie ulega jednak wątpliwości, że jest on nieco sztuczny, na co niejednokrotnie zwracano uwagę już dawniej, a dziś akcentuje się to jeszcze mocniej. Opisując stan języka w danym momencie czasu (przy czym moment ten nie jest tu rozumiany dosłownie, gdyż obejmuje np. okres 10 czy 20 lat), wprowadzamy w rzeczywistości pewne, skądinąd nieuniknione uproszczenia. Okazuje się bowiem, że zmiany tkwią także i w tym, jakby zatrzymanym w danym momencie stanie, na przykład w postaci wariantywnych realizacji u poszczególnych użytkowników języka lub pewnych grup społecznych. Ta wariantywność, której nie sposób pominąć w opisach języka w zamierzeniu synchronicznych, jest wynikiem, a jednocześnie świadectwem nieustannej ewolucji języka. Zmienność, przekształcanie się języka dokonujące się w procesie komunikacji językowej są jedną z jego najistotniejszych cech.

Powstawanie wariantów językowych, ich upowszechnianie się albo usuwanie decydują o dwóch najważniejszych procesach rozwojowych obejmujących język: dyferencjacji oraz integracji językowej (por. Dunaj, Mycawka 2002, s. 105-106).

Język będący najważniejszym narzędziem komunikacji międzyludzkiej jest usytuowany podobnie, jak towarzyszące mu, niekiedy nawet mocno z nim sprzężone, inne środki komunikacyjne, na przykład kinezyka, na dwóch podstawowych współrzędnych: czasie i przestrzeni. Dana społeczność komunikacyjna obejmuje zawsze mniejszy lub większy obszar. W jego obrębie przebiegają procesy komunikacyjne. Jak wszystkie procesy są one osadzone na osi czasu. Aspekt czasowy jest istotny nie tylko z tego względu, że obejmuje sekwencję aktów mowy. W parametrze czasu wpisana też jest sekwencja kolejnych pokoleń ludzkich. Związane z tym przekazywanie języka młodszym generacjom określonej społeczności jest niezbędnym warunkiem do dyferencjacji językowej. W procesie przejmowania języka przez kolejne pokolenia zazwyczaj nie występuje dokładne odwzorowanie istniejącego stanu. Dokonujące się w tej sytuacji zmiany mogą po pewnym czasie objąć cały obszar zajmowany przez daną społeczność komunikacyjną (po okresie współistnienia starszych i nowszych wariantów) lub też tylko jego część. O ile te pierwsze zjawiska powodują czasową dyferencjację w obrębie danej społeczności językowej, to te drugie prowadzą z kolei do dyferencjacji trwałej (w każdym razie trwalszej). Konsekwencją procesów dyferencyjnych jest stopniowe różnicowanie się pierwotnie jednolitego terytorium językowego. Jego konsekwencją jest powstawanie dialektów, a w dalszej konsekwencji w określonych warunkach społecznych, kulturowych i politycznych wyodrębnianie się języków. Bogactwo języków na świecie jest w dużej mierze rezultatem działania tej tendencji.

Drugą, bardzo ważną w rozwoju języków tendencją jest integracja językowa. Ma ona dwa wymiary. Jeden to oddziaływanie na siebie różnych języków. Przejawia się ono przede wszystkim w przejmowaniu (zapożyczaniu) elementów jednego języka do drugiego (przede wszystkim leksyki). Procesy te występują zawsze (w różnym stopniu i natężeniu) w sytuacji, gdy poszczególne społeczności językowe pozostają ze sobą w kontakcie. Mogą one obejmować nie tylko płaszczyznę leksykalną, ale również strukturę gramatyczną (przejawem tego są między innymi ligi językowe). Krańcowym rezultatem integracji jest zanik języka w społeczności podbitej przez inną społeczność, która przejęła język najeźdźcy bez istotnych modyfikacji albo zmieniła go tak istotnie, że wykształciła się nowa struktura. Drugi wymiar to powstanie na różnicującym się dialektalnie terytorium struktury nadrzędnej w stosunku do dialektów, mianowicie języka literackiego (ogólnego, standardowego). Jest to odpowiedź na zmieniające się warunki społeczno-kulturowe i polityczne. Integracja polityczna na przykład różnych plemion posługujących się mniej lub bardziej zróżnicowanymi dialektami pociąga za sobą potrzebę ponaddialektalnego sposobu porozumiewania się. Niekiedy język ogólny wywodzi się z dialektu dominującej grupy społecznej, częściej jednak w jego strukturze zaznaczają się elementy pochodzące z różnych dialektów (tak na przykład w języku polskim). Ocena wkładu poszczególnych dialektów do języka ogólnego bywa zresztą przed-

miotem sporów, czasami długotrwałych (porównaj na przykład dyskusję na temat pochodzenia polskiego języka literackiego).

Procesy integracji językowej prowadzące do powstania języków literackich trwają długo i właściwie nigdy nie są doprowadzone do końca (Dunaj 2006), co wynika z faktu, że lokalne społeczności językowe są w mniejszym lub większym stopniu powiązane z zapleczem dialektalnym. W obrębie kształtującej się ponad-dialektalnej struktury trwają nie tylko procesy integracyjne, ale następuje również dyferencjacja. W złożonych, zróżnicowanych strukturach społecznych zmianie ulegają potrzeby komunikacyjne. Ich konsekwencją jest wykształcanie się odmian językowych: stylów funkcjonalnych, odmian środowiskowych i zawodowych. Procesy te zaznaczają się po części również w dialektach, ale ich natężenie jest tam znacznie słabsze (por. wyodrębnianie się języka folkloru). Nie dziwi to wcale, jeśli się uświadomi fakt, że struktura społeczna środowisk wiejskich jest mniej zróżnicowana, ma charakter lokalny, co powoduje, że potrzeby komunikacyjne są bardziej ograniczone i nie wymagają tak zróżnicowanego, jak w języku ogólnym, repertuaru odmian.

Na zmiany dokonujące się we współczesnej polszczyźnie można spojrzeć z perspektywy tych dwóch nadrzędnych procesów rozwojowych: tendencji do dyferencjacji i integracji. Perspektywa rozwojowa jest uprawniona, gdyż traktuję współczesność nie jako statyczny (synchroniczny) stan, ale jako dziejącą się na naszych oczach historię. W rozwoju współczesnej polszczyzny (zresztą także innych języków) decydującą rolę odgrywa tendencja do integracji. Zjawisko to sytuje się na różnych poziomach. Po pierwsze, przejawia się ona we wzajemnym oddziaływaniu języków na siebie. Nie jest to tendencja nowa. Występuje ona właściwie stale w rozwoju języków. Najbardziej oczywistym jej przejawem są rozmaitego typu zapożyczenia. Współcześnie decydujący wpływ na polszczyznę wywiera język angielski. Jego ekspansja ma charakter globalny. Niewątpliwie i na tym polu przejawia się zjawisko globalizacji. Oddziaływanie języka angielskiego na polszczyznę nasiliło się po 1989 r., na co zwracają uwagę liczni badacze (Mańczak-Wohlfeld 2006; Dunaj 2000b i in.). Toczą się dyskusje na temat zagrożeń związanych z tym zjawiskiem. Rezultatem oddziaływania języka angielskiego na polszczyznę są najbardziej widoczne zapożyczenia leksykalne, które – o ile nie są wynikiem snobizmu i mody – nie stanowią zagrożenia dla naszego języka. Mniej widoczne są zapożyczenia semantyczne i kalki językowe. Większość tych form nie budzi również zastrzeżeń. Wątpliwości wywołują natomiast tworzone pod wpływem angielskim struktury obce polszczyźnie, na przykład formy typu sporttelegram, topmodelka, Kredybank i inne. Niektóre z nich upowszechniły się już do tego stopnia, np. połączenia z auto-: autoczęści, automyjnia, autosalon, że wyparły w znacznym stopniu rodzime konstrukcje takie, jak myjnia samochodowa, salon samochodowy i tym podobne. Jak się wydaje, decydującym czynnikiem jest tu nie tyle moda językowa, ile tendencja do ekonomii językowej (zastępowanie dłuższych struktur krótszymi).

Język angielski oddziałuje nie tylko na leksykę i semantykę. W pewnym zakresie obserwuje się jego wpływ również na innych poziomach. Ciekawym i zaskakującym zjawiskiem jest przejmowanie angielskiego sufiksu *-i* tworzącego zdrobniałe formy imion. Coraz częściej pojawiają się obecnie formy w rodzaju *Agi* (od *Agnieszka*), *Mati* (od *Mateusz*) i wiele innych (szczególnie w środowisku młodzieżowym, ale nie tylko). Zaskakujące, bo przecież polszczyzna ma bardzo bogaty repertuar środków służących do tworzenia rozmaitych spieszceń. Jest to zapewne rezultat mody językowej. Warto nadmienić, że przed 1989 r. takie derywaty występowały rzadko. Język angielski wpływa też w pewnym (na szczęście ograniczonym zakresie) na ortografię. I tak na przykład cytaty z języka angielskiego, a także rozmaite nazwy własne (na przykład z języków azjatyckich) występują w polszczyźnie w obcej postaci ortograficznej. Nawet jeśli uznamy, że funkcjonują one na obrzeżach systemu, to w sumie nie jest to zjawisko korzystne. W wąskim zakresie powoduje ono integrację międzyjęzykową, natomiast z punktu widzenia polszczyzny prowadzi do wprowadzenia bardzo ograniczonego, ale jednak rozbijania najbardziej znormalizowanego podsystemu języka, to jest ortografii. Skoro mowa o problemach ortograficznych, to warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno zjawisko, związane z kolei ze zmianami w zakresie środków komunikowania się. Ekspansja nowych nośników informacji w postaci SMS-ów, w których na dużą skalę stosuje się pisownię uproszczoną, bez znaków diakrytycznych, wpływa w sferze komunikacyjnej dezintegrująco na tę płaszczyznę języka. Pojawiają się sygnały, że u uczniów szkół podstawowych, wysyłających często SMS-y, pogarsza się ortografia (na przykład zamiast liter *ą*, *ę* piszą oni niezrządkiem *a*, *e*). Istnieje niebezpieczeństwo, że w dłuższej perspektywie to negatywne zjawisko nasili się. Problem ten wymaga podjęcia szerszych badań i wypracowania metod zapobiegających dezintegracji ortografii.

Inne języki wpływają dziś w bardzo ograniczonym zakresie na polszczyznę. Zazwyczaj bywa to związane z przejmowaniem pewnych desygnatów specyficznych dla danej społeczności, a wraz z nimi określających je nazw (choćby włoskie zapożyczenia kulinarne – *Witaszek-Samborska 2005, s. 90-92*).

Przyjrzyjmy się z kolei procesom zachodzącym w obrębie odmian językowych. Przeważają tutaj dziś tendencje integracyjne. Obejmują one od dawna przede wszystkim odmiany geograficzne – dialekty, na które coraz silniej oddziałuje język literacki (*Reichan 1999, s. 276-278; Ożóg 2001, s. 214-223; Pelcowa 2006*). Wpływ polszczyzny na gwary nie jest zjawiskiem nowym. Oddziaływanie kodu nadrzędnego nasiliło się po II wojnie światowej, na co zasadniczy wpływ miały intensyfikujące się przeobrażenia cywilizacyjne (*Kucała 1960*). Proces ten wzmógł się w najnowszym okresie polszczyzny. Badacze podkreślają (tu zwłaszcza *K. Ożóg 2001, s. 215-223, też H. Pelcowa 2006*), że postępuje dezintegracja systemów gwarowych. Coraz mniej osób posługuje się gwarą jako zwartym systemem. Zmniejsza się też coraz bardziej zakres jej użycia. Dominującymi kodami stają się odmiany mieszane, w których obok elementów gwarowych występują realizacje i wyrazy przejęte z pol-

szczyzny ogólnej. Charakterystyczną cechą tej odmiany jest fakultatywność. Proporcje form gwarowych i literackich ulegają wahaniom w zależności od czynników socjalnych (sytuacji komunikacyjnej i parametrów socjalnych – tu zwłaszcza wiek). Taki sposób mówienia na wsi, zdaniem badaczy (Ożóg 2001, s. 222), dominujący dziś w komunikacji językowej, przypomina właściwości gwar miejskich, których podstawowym wyznacznikiem jest właśnie wariantywność realizacyjna. Zwiększa się też liczba osób mówiących zasadniczo polszczyzną ogólną, zabarwioną jednak elementami gwarowymi. W ich mowie zachowują się na przykład pewne elementy fonetyczne, zwłaszcza te, których trudno się pozbyć. Patrząc na omawiany problem z szerszej perspektywy, można by stwierdzić, że bardzo wyraźna tendencja do integracji powoduje w konsekwencji dezintegrację systemów gwarowych. Na potrzebę tak ukierunkowanych badań dialektologicznych kładłem nacisk już w drugiej połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku (1975-1980), kiedy to panowało w dialektologii jeszcze tradycyjne podejście. W czasie licznych obozów dialektologicznych organizowanych w południowej Małopolsce, a także na Śląsku Cieszyńskim oraz wyjazdów badawczych na te tereny uczyłem moich podopiecznych (najpierw studentów, później asystentów – H. Kurek, K. Ożoga, J. Kąsia), w jaki sposób prowadzić badania dialektologiczne w zmieniającej się sytuacji językowej na wsi (w związku z tym porównaj także Dunaj 1996).

Zmiany dokonujące się w płaszczyźnie komunikacyjnej na wsi, powodujące przekształcenia i dezintegrację systemów gwarowych, nie pozostają bez wpływu na polszczyznę ogólną. Mianowicie w polszczyźnie osób wywodzących się ze środowisk wiejskich nawet tych, które awansowały do warstwy inteligencji, pozostają, szczególnie u osób z mniejszych ośrodków elementy przejęte z gwary. Idzie tu o zjawiska leksykalne określone przez K. Sikorę mianem mikroregionalizmów. Pociąga to za sobą częściowe zróżnicowanie polszczyzny ogólnej, szczególnie jej odmiany mówionej.

W tym miejscu trzeba wspomnieć o tendencji przeciwstawnej do integracji gwar z polszczyzną literacką, przejawiającej się w próbach tworzenia nowych języków literackich. Już od XIX wieku podejmowano działania i prace, których celem było stworzenie kaszubskiego języka literackiego (Treder 2001). Nowym zjawiskiem są próby opracowania i wylansowania śląskiego standardu (na bazie dialektów górnośląskich).

Procesy integracyjne nie ominęły też odmian o charakterze funkcjonalnym. Przyjmuje się słusznie, że centralną pozycję zajmuje wśród nich odmiana potoczna (Furdal 1973). Decydują o tym i względy genetyczne, i – co ważniejsze – względy komunikacyjne. Jeśli spojrzymy na dyferencjację odmian z perspektywy rozwojowej, to w punkcie wyjścia mamy język mówiony obsługujący przede wszystkim sferę codziennej, podstawowej komunikacji. W tym momencie nie ma potrzeby określać go mianem potocznego z uwagi na brak opozycji (brak innych odmian). O kategorii potoczności można mówić w miarę wykształcania się innych odmian,

a w konsekwencji powstawania opozycji międzyodmianowych. Dyferencjacja językowa, dokonująca się w obrębie kształtujących się języków standardowych (literackich) prowadziła do wytworzenia się rozmaitych odmian funkcjonalnych (w tym też kategorii oficjalności), umożliwiających realizację bardziej skomplikowanych i subtelnych potrzeb komunikacyjnych, powstających w społecznościach większych, o rozbudowanej i zhierarchizowanej strukturze. Z punktu widzenia współczesnej komunikacji językowej szczególna pozycja odmiany potocznej wynika z faktu, że obsługuje ona sferę podstawowej, codziennej komunikacji.

W polszczyźnie po 1989 r. zaznaczyła się bardzo wyraźnie ekspansja polszczyzny potocznej do innych odmian (zob. Dunaj 2000b; Ożóg 2001, s. 48-72, tam też dalsza literatura). Najwcześniej obserwowano to zjawisko w obrębie języka artystycznego, co nie zaskakuje, gdyż w języku artystycznym można wykorzystać elementy wszystkich innych odmian w zależności od potrzeb danego dzieła i twórcy (Wilkoń 1987). Zaznaczyć jednak trzeba, że we współczesnym języku artystycznym (w tym i w poezji) elementy polszczyzny potocznej są wykorzystywane w znacznie większym stopniu niż dawniej, przy czym autorzy sięgają szczególnie chętnie do warstwy leksyki nacechowanej emocjonalnie. Modne stało się tu epatowanie wulgarnością, o czym pisał parę lat temu J. Kornhauser (1999, s. 176-178). Tendencja ta utrzymuje się w dalszym ciągu, o czym świadczy np. taki wiersz M. Barana (za: Urbankowski 2006):

Strumień moczu łączy penis rezerwisty
z murem kościoła, w którego cieniu
odpoczywa żebraczka umęczona żarem

Ze względu na zasięg ważniejszym zjawiskiem jest ekspansja po 1989 r. potoczności do innych odmian funkcjonalnych mieszczących się podstawowo w ramach polszczyzny oficjalnej. Elementy potoczne wprowadza się dziś coraz częściej do wypowiedzi publicznych: mówionych i pisanych. Obejmują one zjawiska przede wszystkim leksykalne, po części składniowe, ale również (w wypowiedziach mówionych) i fonetyczne. Pojawiają się one w stylu publicystycznym (pisanym i mówionym), mianowicie w tekstach prasowych, wypowiedziach radiowych i telewizyjnych (zob. Majkowska, Satkiewicz 1999, s. 182-186). Wprowadza się je również do dyskursu parlamentarnego, powodując, że staje się on często nieparlamentarny. Wykorzystuje się je często w reklamie, jest zupełnie oczywiste, bo reklamy można by zaliczyć w pewnym, bardzo ograniczonym sensie, do tekstów artystycznych, oczywiście użytkowych. Przenikają też one niekiedy do języka religijnego, zwłaszcza tekstów kazań, przynosząc nie zawsze najszcześniejsze rezultaty (Przyczyna, Siwek 1999, s. 142). Głównym motywem wprowadzania elementów potocznych do innych odmian jest dążność do odświeżenia języka i większego nacechowania emocjonalnego wypowiedzi. Konsekwencją tego jest jednak zacieranie się granic mię-

dzy odmianami. Ekspansji potoczności oparła się w zasadzie odmiana naukowa (w wersji pisanej, bo już niekoniecznie mówionej). Sygnalizuje się jednak (por. głosy w dyskusji J. Godynia i K. Ożoga), że wtręty potoczne pojawiają się już czasami i w tekstach pisanych (np. w rozprawie habilitacyjnej).

Na koniec, podsumowując rozważania, wróćmy do wyróżnionych na początku artykułu dwóch podstawowych kategorii w rozwoju języków: dyferencji i integracji. Obserwując przeobrażenia polszczyzny – i te wywołane wzajemnym oddziaływaniem odmian – i te wywołane wpływami zewnętrznymi, możemy stwierdzić, że przeważają tendencje integracyjne. Jak ocenić ten fakt? Niektóre aspekty integracji (na przykład internacjonalizację słownictwa) można uznać za zjawisko pozytywne. Wydaje się jednak, że w większości wypadków jest to tendencja niekorzystna, prowadząca do zubożenia języka, ograniczenia możliwości i bogactwa środków komunikacji językowej wypracowanej przez pokolenia w toku wielowiekowego rozwoju i kształtowania się polszczyzny.

Literatura

- Dunaj B. 1996, *Przedmiot i kierunki badań dialektologicznych*, [w:] *Studia dialektologiczne*, red. B. Dunaj i J. Reichan, t. 1, Kraków, s. 21-29.
- Dunaj B. 2000a, *O stanie współczesnej polszczyzny*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia*, red. G. Szpiła, Kraków, s. 25-34.
- Dunaj B. 2000b, *Elementy obce w najnowszej leksyce polskiej*, [w:] *Studia historycznojęzykowe*, t. 3, red. K. Rymut, W. R. Rzepka, Kraków, s. 313-318.
- Dunaj B. 2006, *Polszczyzna ogólna – polszczyzna regionalna*, [w:] *Od fonemu do tekstu*, red. I. Bobrowski, K. Kowalik, Kraków, s. 157-162.
- Dunaj B., Mycał M. 2002, *Badania regionalizmów leksykalnych*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki*, red. S. Gala, Łódź, s. 105-110.
- Furdal A. 1973, *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*, Wrocław.
- Kornhauser J. 1999, *Język we współczesnej literaturze polskiej*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków, s. 166-180.
- Kućała M. 1960, *O słownictwie ludzi wyzbywających się gwary*, „Biuletyn PTJ” XIX, s. 141-156.
- Majkowska G., Satkiewicz H. 1999, *Język w mediach*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, s. 181-196.
- Mańczak-Wohlfeld E. 2006, *Angielsko-polskie kontakty językowe*, Kraków.
- Ożóg K. 2001, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów.
- Pelcowa H. 2006, *Pokoleniowość i sytuacyjność – dwa istotne czynniki różnicowania się języka mieszkańców współczesnej wsi*, [w:] *Gwary dziś 3. Wewnętrzne zróżnicowanie języka wsi*, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 139-153.

- Przyczyna W., Siwek G. 1999, *Język w Kościele*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków, s. 130-148.
- Reichan J. 1999, *Gwary polskie w końcu XX w.*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków, s. 262-278.
- Treder J. 2001, *Kaszubszczyzna literacka (Cechy, fazy i tendencje rozwojowe)*, [w:] *Kaszubszczyzna*, red. E. Breza, Opole, s. 203-223.
- Urbankowski B. 2006, *Poeta, czyli penis rezerwisty – liryczna reprezentacja Polski 2006*, „Gazeta Polska” nr 46, s. 21.
- Wilkoń A. 1987, *Typologia odmian współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Witaszek-Samborska M. 2005, *Studia nad słownictwem kulinarnym we współczesnej polszczyźnie*, Poznań.